

Tadeusz SIEROTOWICZ

## MAŁA MONOGRAFIA GALILEUSZA

Annibale Fantoli, *Il caso Galileo. Dalla Condanna alla „riabilitazione”*. *Una questione chiusa?* Rizzoli, Milano 2003, ss. 278.

Wielu znakomitych badaczy sprawy Galileusza — jeśli zgodzimy się na określenie tym zwrotem niewyczerpywalnego obszaru badań dotyczących osoby, dzieła i procesowych perypetii Galileusza — po zgłębieniu zagadnienia i opublikowaniu monografii oraz artykułów specjalistycznych dla wtajemniczonych, zdecydowało się na opracowanie krótkich i przystępnych biografii pizańczyka, zrozumiałych nawet dla laików. Tak uczynił m.in. Antonio Favaro, wydawca monumentalnej edycji narodowej dzieł Galileusza, tak uczynili Stillman Drake i Antonio Banfi, tak też uczynił Annibale Fantoli, autor niedawno przełożonej na język polski monografii poświęconej Galileuszowi (Tarnów: Biblos 2002). Świadczy to wymownie o tym, że Galileusz nie jest tylko i wyłącznie postacią interesującą historyków i filozofów nauki, lecz także — w pewnym sensie — częścią naszej współczesności.

Książka streszcza zasadnicze wątki obecne już we wspomnianej monografii, pogłębiając jednocześnie niektóre jej aspekty poprzez uwzględnienie najnowszych opracowań dotyczących szeroko pojętej sprawy Galileusza. W porównaniu z monografią, A. Fantoli zmienia też nieco swe oceny dotyczące przyczyn i znaczenia potępienia Galileusza z 1633 roku. Nowością są też pogłębione i krytyczne analizy dokumentów Komisji powołanej przez papieża Jana Pawła II i mającej za zadanie ponowne zbadanie sprawy Galileusza oraz analizy

---

\*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

przemówienia wygłoszonego przez papieża w 1992 roku z okazji zakończenia prac Komisji (zob. Jan Paweł II, „Sprawa Galileusza lekcją dla współczesnych. Spotkanie z uczestnikami sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk”, *L'Osservatore Romano*, wydanie polskie, 1/1993). Niektóre wątki tych ostatnich analiz znajdzie Czytelnik w referacji wygłoszonej przez George'a V. Coyne'a, S.J. podczas konferencji poświęconej Galileuszowi, która odbyła się w Krakowie w listopadzie 2002 roku (zob. *Zagadnienia Filozoficzne w Nauce*, XXXII (2003), ss. 5-12). Wszystko to sprawia, że choć sygnalizowana tutaj książka Fantolego jest streszczeniem obszerniejszej monografii, to jednak posiada własną fizjonomię i jest jednocześnie owocem dalszych badań autora dotyczących postaci i dzieła Galileusza.

Te aspekty nowej książki Fantolego widać zwłaszcza w części poświęconej procesowi Galileusza z 1633 roku, w której — jako się rzekło — autor modyfikuje niektóre swoje oceny na temat znaczenia i motywów tego procesu, m.in. w oparciu o nowy dokument odnaleziony ostatnio w Archiwach Watykańskich, dotyczący wspomnianego procesu. Chodzi tutaj o list z dnia 22 kwietnia 1633 roku, napisany przez Vincenzo Maculana, Komisarza Św. Oficjum — kluczowej postaci procesu — do kardynała Francesco Barberiniego (zob. *Nuncius*, XVI (2001), 629-641). Jak wiadomo, Św. Oficjum zwróciło się do trzech teologów z prośbą o ocenę *Dialogu...*, a zwłaszcza z prośbą o odpowiedź na pytanie, czy Galileusz efektywnie utrzymuje w tym dziele stanowisko kopernikańskie. Jeden z cenzorów, jezuita Inchofer stwierdził, że nie tylko Galileusz broni kopernikanizmu, lecz także, że istnieje poważne podejrzenie (*vehementer suspectum*), iż sam Galileusz osobiście uznaje to stanowisko za słuszne. Opinia ta zostanie przyjęta na posiedzeniu Św. Oficjum w dniu 21 kwietnia 1633 roku, jak to wynika ze wspomnianego listu. Maculano wyrażając swe przekonanie, że zważywszy te okoliczności (sformułowanie poważnego podejrzenia o utrzymywanie kopernikanizmu oznaczało w procesowej sytuacji Galileusza konieczność formalnego wyrzeczenia się tego stanowiska i/lub więzienie) proces będzie można szybko zakończyć i w związku z tym prosi kardynała o dalsze instrukcje w tej sprawie.

Warto tu dodać, że Maculano pisząc o podejrzeniach nie używa określenia „poważnie” podejrzany, lecz tylko podejrzany (*sospetto*), jakby chcąc złagodzić winę Galileusza. W każdym razie oczekiwane instrukcje nadeszły i proces Galileusza zakończył się tak, jak się zakończył. List ten jest cennym świadectwem wskazującym na wielkie zainteresowanie procesem ze strony kardynała Francesco Barberiniego i na — przynajmniej od pewnego momentu — pragnienie jak najszybszego zakończenia procesu, choć zapewne nie tylko z powodu złego stanu zdrowia oskarżonego. A. Fantoli pisząc o procesie, podkreśla także osobisty wpływ Urbana VIII na przebieg i zakończenie procesu, co pośrednio potwierdza ten dokument.

Jeśli chodzi o ocenę prac Komisji Papieskiej badającej sprawę Galileusza, to ocena Fantolego jest raczej surowa. Mówiąc krótko, jest on zdania, że nie można tutaj mówić o rehabilitacji uczonego. Jest to raczej jeszcze jeden przykład troski nie tyle o pełne i konsekwentne wyjaśnienie tej sprawy, lecz raczej o „dobre imię Stolicy Apostolskiej”. Krytyczna ocena prac tej Komisji i relacji z zakończenia jej prac, wyraża się także w drobnym szczególe, to jest w wyborze motta otwierającego książkę. Monografia zaczynała się fragmentem z listu Galileusza do Diniego, w którym pizańczyk pisał co następuje: „Dla zajęcia stanowiska w tej tak ważnej kwestii [przyjęcie albo odrzucenie kopernikanizmu] konieczne jest rzetelne zrozumienie, rozważenie i ocena tego, co on [Kopernik] pisze. W moich pismach ze wszystkich sił starałem się tego dokonać, na ile tylko Boża łaska mi na to pozwoliła, nie mając przy tym nic innego na celu jak tylko chwałę Kościoła Świętego. I żaden inny cel nie przyświecał moim nieudolnym wysiłkom” (Galileusz w liście do Diniego z 23 marca 1615). Przedstawianą tutaj książkę Fantolego rozpoczyna zaś nieco kąśliwa uwaga pizańczyka zapisana na marginesie jego własnej kopii *Dialogu*: „Zważcie, o teologowie, że uznając za kwestię wiary zagadnienia dotyczące ruchu i spoczynku Słońca oraz Ziemi, będziecie musieli pewnego dnia potępić jako heretyków tych, którzy twierdzą jakoby Ziemia się nie poruszała, zaś Słońce znajduje się w ruchu. Pewnego dnia, mówię,

to jest kiedy na podstawie doświadczenia i koniecznego rozumowania zostanie wykazane, że Ziemia się porusza, a Słońce stoi w miejscu”.

O ile pierwszy cytat wyraża troskę o to, ażeby instytucje kościelne nie mieszały się w dysputy naukowe, bo to może zaszkodzić misji Kościoła, o tyle drugi fragment przewiduje trudności, przed którymi staną instytucje kościelne po zajęciu jednoznacznego stanowiska w sprawie kopernikanizmu. Historia przyznała rację uwadze Galileusza...

*Tadeusz Sierotowicz*